

GŁOS KRESOWY

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY.

Rok I.

Wilno, 9 maja 1933 r.

Nr. 3.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
czynna od godz. 9 do 6 godz. popoł.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI:
Niemiecka Nr. 22.

Redaktor przyjmuje interesantów
od godz. 3 do 5 popoł.

PREZYDENT MOŚCICKI PRZYJĄŁ WYBÓR UPORCZYWE POGŁOSKI O DYMISJI OBECNEGO RZĄDU

Jak wiadomo, Prezydentem Rzeczypospolitej na najbliższą kadencję został, zgodnie z naszą wczorajszą zapowiedzią, dotychczasowy Prezydent p. prof. Ignacy Mościcki.

WARSZAWA. Wczoraj o godzinie 9-ej zebrał się klub B. B. W. R. Prezes Sławek zaproponował kandydaturę na Prezydenta Rzeczypospolitej obecnego prezydenta R. P. prof. Ignacego Mościckiego. Kandydaturę tę klub przyjął przez akklamację.

Na pół godziny przed otwarciem Zgromadzenia Narodowego obecni w Sejmie przedstawiciele stronnictwa Centrolewu, Stronnictwa Narodowego i Klubu Ukraińskiego opuścili gmach Sejmu.

O godz. 11-ej rozlegają się dzwonki. W kilka minut po tem wchodzi na salę przewodniczący Zgromadzenia Narodowego marszałek Sejmu, dr. Świątalski.

Przewodniczący Zgromadzenia wzywa członków do zgłaszania kandydatur na urząd Prezydenta Rzeczypospolitej. Prezes klubu BBWR, Sławek, wręcza wniosek klubowi BBWR. Przewodniczący Zgromadzenia oświadcza, że zgłoszona została kandydatura prof. Ignacego Mościckiego.

Zgromadzenie Narodowe wybrało na urząd Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej prof. Ignacego Mościckiego 332 głosami przy 11 głosach nieważnych.

Udział w głosowaniu brali posłowie i senatorowie BBWR, trzech członkowie Ch. D. z Małopolski Wschodniej, członkowie Str. Chłopsko-Agrarnego, członkowie Koła Żydowskiego, Niemcy oraz komuniści.

Po zamknięciu posiedzenia Zgromadzenia Narodowego marszałkowie Izby Ustawodawczych wraz z p. prezesem Rady Ministrów Aleksandrem Prystorem udali się na Zamek celem zawiadomienia p. Prezydenta Mościckiego o wyniku głosowania w Zgromadzeniu Narodowym.

WARSZAWA. Dzisiaj (we wtorek) o godz. 12-ej zbiorą się członkowie Zgromadzenia Narodowego na Zamku, gdzie nowoobрани Prezydent udzieli odpowiedzi, czy przyjmuje wybór. Powszechnie

jest wiadomo, że prof. Mościcki przyjmie godność Prezydenta, poczem złoży przysięganą przez Konstytucję przysięganą.

Zmiana Rządu

WARSZAWA. Dzisiaj, o godzinie 2-iej odbędzie się posiedzenie rządu, na którym uchwaloną zostanie dymisja całego gabinetu.

Według krążących w kołach parlamentarnych pogłosek, nowym premierem zostanie p. Sławek. Wice-prezesem prawdopodobnie ktoś z sanacyjnych konserwatystów. Wymieniają Targowskiego.

Dotychczasowy min. oświaty Jędrzejewicz został ma prezesem BBWR., zaś na stanowisko min. oświaty wymieniają Potockiego lub ks. Żongolłowicza.

Agitacja hitlerowska w Gdańsku

GDĄSK. — Cała prasa dzisiejsza potwierdza, że w ostatnim tygodniu przed wyborami w kampanii wyborczej na rzecz hitlerowców mają wziąć udział ministrowie Rzeszy Frick, Goebbels i Goering. Mają oni rzekomo — jak pisze „Deutsche Neueste Nachrichten“, „Dan. Landesztg.“ i „D. Volksstimme“ — przemawiać w Gdańsku.

Hitler ma wygłosić mowę dla Gdańska przez radio 27 b. m.

Hitler przeprowadza swój plan Pogrom urzędników sowieckich w Hamburgu

MOSKWA. W Moskwie otrzymano wiadomość o pogromie, dokonanym przez policję niemiecką i oddziały szturmowe w klubie urzędników sowieckich w Hamburgu.

Późną nocą wylamano drzwi i aresztowano obecnych tam urzędników konsulatu sowieckiej misji handlowej, oświadczone im, że będą niezwłocznie rozstrzelani, przyczem groźono rewolwerami.

Podczas niezwykle brutalnej rewizji poniszczono meble, wielu urzędników okradziono, skonfiskowano maszyny do pisania i aparaty kinowe i radiowe.

Podarło portrety Lenina i Stalina.

Po proteście konsula sowieckiego władzy niemieckie wyraziły ubolewanie.

W związku z intrygami Rosenberga bawiącego w Londynie, oraz pogromem w Hamburgu, ton prasy sowieckiej wobec ratyfikacji protokołu o przedłużeniu traktatu berlińskiego staje się coraz bardziej nieufny.

Rewizja u Papena

WARSZAWA. — Prasa zagraniczna, zwłaszcza duńska i szwedzka po-

daje sensacyjną wiadomość jakoby podczas pobytu Papena w Rzymie hitlerowcy urządzili w jego mieszkaniu, w Berlinie rewizję w celu wykradzenia dokumentów kompromitujących Hitlera.

Prasa niemiecka dotychczas nie zaprzeczyła tej wiadomości.

Samobójstwo polityczne w Niemczech

WIEN. — Tragiczna śmierć byłego prezesa frakcji niemiecko-narodowej Reichstagu dr. Oberfohrena wywołała szereg komentarzy w kołach politycznych. Prasa niemiecko-narodowa tłumaczy samobójstwo Oberfohrena depresją psychiczną, wywołaną ostatnimi wydarzeniami.

Prasa niemiecko-narodowa ogłosiła dzisiaj list, wysłany przez Oberfohrena do Hugenberg wkrótce po konflikcie w łonie frakcji. W liście tym Oberfohren wskazuje, że ostatnie wydarzenia polityczne w Niemczech wyprowadziły go z równowagi, czem tłumaczy niewłaściwość swego postępowania wobec Hugenberg.

Po co jadą do Wiednia Goebeis i Goering.

Z Wiednia donoszą: Pisma tujejsze zajmują się wizytą wiedeńską ministrów niemieckich Goebelsa i Goeringa, zapowiedzianą przez prasę niemiecką, tudzież przez kierownika organizacji hitlerowskiej w Austrii. Według tych zapowiedzi, ma wizyta ta charakter propagandowy.

Jak twierdzą „Wiener Neueste Nachrichten“, pragnie Goebels osobiście zapoznać się z politycznym stanem rzeczy w Wiedniu, skąd uda się do innych stolic, by, zebrawszy materiał, mógł dostosować do tego swoją akcję propagandową. „Reichs-

post“, notując wszystkie te wiadomości, twierdzi że wizyty czynnych ministrów lub czynnych szefów rządów w stolicach państw służą zazwyczaj innym celom niż propagandzie, pozatem wizyty takie odbywają się w innych zgola formach, niż to zdają się wskazywać zapowiedzi kierownika hitlerowców austriackich.

Z uwag urzędowego organu wynika, że Austria bynajmniej nie życzy sobie akcji ministrów Goebelsa i Goeringa na terenie austriackim i żąda, by czynni ministrowie, o ile przybywają do obecnego miasta, stosowali się do przyjętych w stosunkach międzynarodowych form, to znaczy, by albo przyjeżdżali urzędowo, a wówczas nie uprawiali propagandy, jeżeli zaś przyjeżdżają chęć prywatną, to rząd austriacki nie ma potrzeby się nimi zajmować, ale za to ma obowiązek zastrzedz się przeciwko nadużywaniu prawa gościnności nieproszonych gości.

Kartel bawełniany w Łodzi rozbity

ŁÓDŹ. — Kilkanaście firm przedzielanych wystąpiło z kartelu bawełnianego z powodu różnicy zdań, jakie się wyłoniły w łonie kartelu odnośnie do samej podstawy kartelu, jak i co do uprawnień wielkiego przemysłu w stosunku do przemysłu średniego.

Firmy, które zgłosiły swe wystąpienie noszą się z zamiarem zorganizowania nowego związku przedsiębiorców bawełnianych na podstawach, umożliwiających racjonalną pracę dla średniego przemysłu bawełnianego.

Z bezrobociem należy walczyć

Kpt. Skarzyński przeleciał Atlantyk

BUENOS AIRES. — Donoszą, że kpt. Skarzyński o godz. 16.30 w-g czasu Greenwich wylądował w Natalu, dokonawszy w ten sposób szczęśliwie przelotu ponad południowym Atlantykiem.

LONDYN. — Kpt. Skarzyński wylądował w mieście Maceio nad południowym Atlantykiem, położonym w odległości około 460 km. na po-

łudnie od portu Natalu, na szlaku powietrznym do Rio de Janeiro. Wylądowanie nastąpiło o godz. 18.30 p-g czasu środkowo-europejskiego.

Ogółem bohaterki lotnik przeleciał przez południowy Atlantyk, pokrywając bez lądowania dystans około 3.600 kilometrów w 18 godzin 30 minut. Po zabraniu benzyny kpt. Skarzyński zamierza lecieć dalej.

Nawałnica japońska posuwa się naprzód

Jakie znaczenie ma wojna japońsko-chińska

W dalekiej, żyznej krainie wrebóże żarty, krew leje się strumieniami. Miasta, nie tak jeszcze dawno kwitnące, przemieniły się w zgłiszczą. Tysiące, dziesiątki tysięcy osób głodnych, oberwanych, napół żebraków, wędruje z jednego krańca kraju na drugi, szukając schronienia, przytułku.

Jednak napróżno. Niema miejsca dla tak wielkiej rzeszy. Koczują w polach, gdzie z głodu, wycieńczenia i chorób giną, jak muchy.

Tymczasem w ich rodzinnych osiedlach, miastach i miasteczkach, wrebóże żarta walka.

Walka dwóch ras.

Jedna ze stron — Japończycy, wyposażona w najnowsze zdobycze techniki wojennej nieublaganie prze naprzód, Chińczycy zaś przeciwstawiają temu pochodowi wielką armię, złożoną z ludzi — patryjotów.

Pomimo wysiłków, pomimo bohaterstwa, patryjotyzmu — nawałnicy japońskiej nie sposób zatrzymać,

wciąż nieublaganie posuwa się naprzód.

Chińczycy z godną pozazdrosczenia wytrzymałością bronią swej ojczyzny.

Wysiłki ich poszły na marne. Najeźdźca powoli zbliża się do serca kraju stolicy.

Gdyby wojna na Wschodzie nie zagrażałoby nam bezpośrednio, nie zajmowałby się tem nikt.

Zabił 8-letniego chłopca, chcąc wskrzesić zmarłego syna

KALMAZO. — Zdarzył się tu niezwykle wypadek zaojstwa, który poruszył do głębi szerokie sfery obywatelskie, swoją niesamowitością i tragizmem.

Niejaki Daniel Smith, 65-letni, zamożny farmer, stracił przed kilku dniami jedyne 23-letniego syna.

Niespodziewana strata, podziła-

ła gwałtownie na Smitha, który po dawniejszej stracie żony, czuł się zupełnie samotnym na świecie. Tembardziej, że nie miał żadnych krewnych, ani przyjaciół.

W przystępie rozstroju duchowego, pólblakany starzec, zaprowadził do piwnicy 8-letniego chłopca sąsiada i tu roztrzaskał mu głowę siekierą, a następnie podciął mu nożem gardło. Po dokonaniu potwornego czynu, szalencie oddał się w ręce policji.

Zapytany o przyczynę, która go skłoniła do zbrodni, odpowiedział kompletnie złamany na duchu, że chciał złożyć ofiarę śmierci z cudzego życia i to dziecięcego, ażeby mu wróciła do życia jego jedynaka.

Jednak jednak nie zmartwychwstał.

Tad. Dow.

Amerykanie schowali 700 młj. dolarów w złocie.

WASZYNGTON. Według obliczeń dokonanych po upływie terminu zakreślonego zarządzeniem ministerstwa skarbu do składania w bankach federalnych złotych monet dolarowych, okazało się, że w prywatnych bankach obywateli amerykańskich pozostało jeszcze schowanych 700 milionów dolarów w złocie.

Wielce charakterystycznym jest stanowisko, jakie w sprawie wydawnego nakazu oddawania monet złotych, zajął najwyższy sąd federalny w Waszyngtonie. Otóż zdaniem tego sądu nakaz wydania złota jest sprzeczny z konstytucją Stanów Zjednoczonych.

Zbożowy fundusz interwencyjny na okres późniejszy

Wynosić ma 60-65 milionów złotych.

WARSZAWA. W kołach miarodajnych prowadzone są intensywne badania w sprawie utworzenia funduszu, któryby w okresie późniejszym pozwolił utrzymać na odpowiednim poziomie ceny zbóż w kraju.

Brana jest pod uwagę, suma w wysokości 60—65 milionów złotych, która miałaby być zużyta na akcję interwencyjną zarówno na rynku wewnętrznym, jak i na akcję zintensyfikowania premij eksportowych.

Badania koncentrują się właśnie nad sprawą znalezienia środków, która jest najtrudniejszym problemem do rozwiązania. Czynione są jednak starania, ażeby stworzyć możliwość uzyskania wspomnianej sumy.

Poza tem wchodzi też w grę kredyt pod zastaw zboża, których wysokość ma być ustalona w krótkim czasie.

JAK SPRYTNY OSZUST ZA CENĘ 5000 ZŁ.

wszedł w posiadanie olbrzymiego majątku

Na Marjana Gawiaka, właściciela dóbr Buszcza w powiecie zdolbunowskim wpłynęły do prokuratora sądu okręgowego w Warszawie dwie skargi.

Pierwszą skargę złożyła b. właścicielka dóbr Julja Mortonowa, mieszkanka Paryża, która twierdzi, że Gawiak w porozumieniu z ówczesnym jej pełnomocnikiem, Olgierdem Lassenem, wszedł w posiadanie jej majątku.

Gawiak w oryginalny sposób doszedł do wielkiego majątku, wartości 300.000 dolarów. Nie wpłacił on ani grosza właścicielce, jedynie tylko opłacił jedną ratę stempla alienacyjnego w wysokości 4.700 zł. Należy dodać, że koszty alienacyjne wraz z kosztami aktu kupa powinny być wynosić sumę 100 tys. złotych. Gawiak wyjednał w Ministerstwie Skarbu rozłożenie opłaty stempla na 24 raty i wpłacił tylko jedną ratę, a następnie dzięki Lassenowi tytuł własności majątku Buszcza przepisano na imię Marjana Gawiaka. W ten sposób Gawiak został właścicielem wielkich dóbr za cenę 5.000 zł.

Następnie Gawiak postanowił sprzedać las w ilości 2.900 ha. W tym celu zawarł on umowę z obywatelem niemieckim, zamieszkałym w Poczdamie, Fryderykiem v. Schenckiem. Na mocy tej umowy, na przeciąg 10 lat von Schenck nabył monopolowe prawo eksploatacji lasu. Na mocy dodatkowej umowy, Gawiak podjął się technicznej czynności wyrabiania 10.000 m. sześć. masy drzewnej i, na poczet należnych sum za sprzedaż drzewa, pobrał od swego kontrahenta 25.000 zł. Ogółem na zapoczątkowanie eksploatacji lasu wpłacił niemiecki obywatel Gawiakowi 56.360 zł. Afera oszukańcza Gawiaka tembardziej była sprytnie przeprowadzona, że nawet, gdyby on był istotnym właścicielem majątku Buszcza, to i tak nie wolno mu było zawierać umowy na wyrab lasu, majątek bowiem posiadał duże obciążenia hipoteczne na sumę 300.000 dolarów i wobec tego istniejące zakaz cięcia lasu, z wyjątkiem ilości,

Zygzaki.

Gorgonjada.

W jednym z gimnazjów wileńskich odbywa się lekcja fizyki.

Klasa szósta, więc uczniowie są „nieświadomieni” społecznie.

Profesor, starszy już jegomość, jednak stosujący w życiu nowoczesne metody nauczania, po każdej ze swoich lekcji, odbywa z uczniami dziesięciminutowe pogadanki. Tematem rozmów są aktualne zagadnienia doby obecnej.

Profesor skończył wykład. Uczniowie przejęli to z ulgą.

Rozpoczęła się pogadanka.

Na wstępie opowiadał uczniom o bohaterach przestworzy.

— Kto, waszym zdaniem był najstarszym lotnikiem w Polsce.

— Por. Zwirko — padła gromyślna odpowiedź.

Dobrze. A kto najlepszym konstruktorem.

— Inż. Wigura.

— Świetnie. Wymienicie jeszcze najstarszego obecnie inżyniera.

Uczniowie się namysłają.

Wreszcie jeden wstaje i powiada:

— Inż. Zaremba, panie profesorze.

Profesor stracił ochotę zadawać więcej pytań.

E.

Skutki huraganu

Ofiarą tornado, który nawiedził zachodnią część stanu Alabana (St. Zjedn.), padło 16 zabitych.

Zarządzenia na granicy austriacko-bawarskiej

Wzmocnienie garnizonu w Kufsteinie

WIEDEN. — Na skutek pogłosek o szerzącym się na granicy bawarsko-austriackiej ruchu hitlerowskim i wobec pojawiających się w dalszym ciągu wiadomości o planowanym puczu hitlerowskim, władze zarządziły wysłanie wojsk na granicę bawarsko-austriacką.

Według doniesień „Neueste Tageszeitung”, garnizon w Kufsteinie otrzymał znaczne wzmocnienie w postaci dwóch zaufanych kompanij strzelców alpejskich, które już przybyły do Kufsteinu. Ponadto do Kufsteinu przybył specjalny oddział żandarmerji, złożony z 67 ludzi.

Pies wykrył bezczelnych świętokradców

Z Warszawy donoszą o nowym dokonaniu świętokradztwa w kościele Matki Boskiej Różańcowej na Nowem Bródnie. Złodzieje rozbili trzy skarbonki do ofiar, poczem, prawdopodobnie spłoszeni, zbiegli. W tym czasie ks. kanonikowi Stefanowi Roguskiemu skradziono trzy kury.

Policeja 25-go komisariatu delegowała wywiadowców z psem policyjnym „Harpu-nem”.

Sprytny „Harpu” wążąc po świątecznych śladach, przeskoczył przez płot cmentarny, pobiegł pędem przez pole, wpadł do domu przy ul. Kiejstuta 15 i rzucił się na dwóch braci Pawlaków, Józefa i Michała ujadając zawzięcie.

Pawlaków aresztowano i choć wypierali się winy, udowodniono im, iż dopuścili się kradzieży, gdyż zdradzały ich odciski palców pozostawione na skarbonkach w świątyni.

Krwawe porachunki osobiste

Zastrzelił sąsiada

Oszmiana. — Onegdaj we wsi Ciaracz-kowszczyzna, gm. holszańskie, na ulicy tejże wsi Józef Buraczewski wystrzelił z rewolweru zabił niejakiego Alfonsa Wojsznarowicza. Morderca po dokonaniu swego czynu, dobrowolnie zgłosił się do posterunku P. P.

w Holszaniech. Oddając broń oświadczył, iż zabił Wojsznarowicza za to, że ten pobił go w 1932 roku, Buraczewskiego pod eskortą odstawiono do sądziego śledczego w Oszmianie.

Spisek wojskowy w Hiszpanji

Madryt. — Wykryto tu wielki spisek, który miał na celu obalenie rządu. Jeden z kierowników sprzysiężenia gen. Godez został deportowany do Las Palmas. Gen. Orgas zbiegł do Portugalji. W spisek było wmięszanych kilku innych generałów, niektórzy z nich jednak już się zgłosili do przedstawicieli rządu, zapewniając ich o swojej lojalności.

Żona b. dyrektora policji - oszustką

Sensacyjny proces przed cieszyńskim sądem okręgowym

CIESZYŃ. — Wczoraj zakończył się tu sensacyjny proces żony b. dyrektora policji Kleczkowej i Goldfadena. Odpowiadali oni za oszustwa, dokonywane przez kilka lat na Śląsku Cieszyńskim i Śląsku Górnym.

Sprawa ta budzi na Śląsku niezwykłą sensację ze względu na osobę oskarżonej Kleczkowej. Z okazji tego procesu szeroko mówi się o tem, że oszustwa objęte aktem oskarżenia stanowią tylko część oszustw popełnionych przez Kleczkową, z powodu działalności której ogólna suma, na jaką poszkodowana ludność Bielska — przekracza sumę 250.000 złotych. Jak bowiem z aktów sprawy wynika sędzia śledczy za zgodą prokuratora umorzył częściowo śledztwo przeciwko Kleczkowej o oszustwo na szkodę kilkudziesięciu osób. W wymienionym wyżej wypadku Kleczkowa poszkodziła na olbrzymie sumy skład konfekcji w Bielsku Jana Prochaski, dalej skład ponczoch Henryka Isenberga, skład futer Karola Kemplera i wiele innych. Nadto wiele osób z różnych względów nie złożyło zameldowania o oszustwach Kleczkowej.

Obrona oskarżonej starała się w międzyczasie przedewszystkiem o zaspokojenie pretensyj poszkodowanych instytucji społecznych i towarzystw. Chcąc w ten sposób stworzyć okoliczności łagodzące dla swej klientki. Chodzą tutaj wersje, że Kleczkowa miała kupić na cudze nazwisko jakąś nieruchomość koło Wieliczki. Atoli jest to niezgodne z rzeczywistością, gdyż Kleczkowa nie tylko żadnego majątku nie posiada, ale wręcz przeciwnie rodzina dyr. Kleczka znajduje się w ostatniej nędzy z powodu niezapłaconia mieszkania przez kilka miesięcy. Dyr. Kleczek musiał opuścić dotychczasowe mieszkanie i wraz z czworgiem dzieci zamieszkać w skromnym mieszkaniu pod Bielskiem. Ponadto wierzyciele zajęli pobory dyr. Kleczka tak, że to, co pozostało mu ledwo wystarcza na najskromniejsze utrzymanie.

O godz. 6 wiecz. przewodniczący zamknął przewód sądowy i udzielił głosu prokuratorowi. Prokurator domagał się skazania oskarżonych po 7 i pół lat więzienia, obrona zaś prosiła o łagodny wyrok.

Trybunał ogłosił wyrok, uznający

Goldfadena winnym występku oszustwa, popełnionego na osobie Stitzla; firmy Janowski i firmy „Juwelja” i zasądził go na 9 miesięcy więzienia, po odbyciu którego to więzienia wydany zostanie władzom czechosłowackim, następnie Skoneczną zasądził na karę 8 miesięcy, darowaną w drodze amnestji do połowy.

Natomiast co do Kleczkowej sąd uwolnił ją odrębnie do wspólnoty w oszustwach z Goldfadenem, przyjmując zgodnie z obroną, że o oszustwach tych nie miała świadomości. Uwolniona została dalej od wspólnoty w oszustwach Skonecznej, a częściowo uwolniona od oszustw na szkodę Getreidera i na szkodę towarzystw humanitarnych i społecznych.

Natomiast za resztę zarzucanych czynów sąd uznał ją winną występku oszustwa i zasądził na karę 24 miesięcy przy uwzględnieniu amnestji. Oskarżona z płaczem wyrok przyjęła i rzekła się prawa wniesienia apelacji.



UWAGA

Znany w Polsce i zagranicą
Psycho-
Frenolog-
Astrolog

ZALL

powie każdej osobie z linii rąk, z rysów twarzy, z foto-

tografji i z listów oraz przy pomocy lustra magicznego o miłości, zgubach, sprawy sądowe, cheroby, sprawy rodzinne i podróże. Udziela porad w najważniejszych sprawach.

ul. OSTROBRAMSKA Nr. 3. obok Sali Miejskiej.

od godz. 9 rano do godz. 8 wieczorem.

Hiszpanja w obliczu groźnych wydarzeń?

Citta del Vaticano. — Dostojnicy kościoła i zakonnicy, którzy przybyli w tych dniach do Rzymu, przywieźli groźne wiadomości z Hiszpanji.

Według ich przekonania okres, który nadchodzi może być jednym z najtragiczniejszych w historii tego kraju. W społeczeństwie hiszpańskim jakby otwiera się naraz „przepaść namiętności”. Dławiona do tej pory nienawiść grup prawicowych

do lewicy grozi gwałtownym wybuchem.

W większości prowincji istnieją tajne organizacje faszystowskie, a rząd nie ma odwagi wystąpić przeciwko nim. Z pewnością deprymująco podziały na władze wyniki ostatnich wyborów komunalnych, które stronnictwu rządowemu przyniosły tylko 5.048 miejsc, a opozycji dały 9.717 mandatów.

Magicy, podwajający banknoty

WARSZAWA. We wsi Gruszczyce, pow. sieradzkiego, jest posiadaczem zagrody wieśniak Walenty Cyganek. Pewnej nocy do zagrody Cyganek przybyło dwóch wędrowców, którzy pokornie prosili o nocleg. Gościnnie gospodarz przyjął przybyszów i urządził ich nawet kofacją. W czasie rozmowy przybysze opowiedzieli Cyganekowi, że są magikami i mają wiele sekretów, pozostawionych w tajemnym testamentie przez Twardowskiego, z którego dowiedzieli się o cudownym sposobie podwajania banknotów.

Przybysze zaproponowali Cyganekowi przystąpienie do „interesu”, wskazując kmiołkowi, że nie ryzykuje, bo fabrykacja przeprowadzona będzie w jego mieszkaniu. Cyganek chcąc czempredzej wzboga-

cić się, ośniony był tak cudowną propozycją; wydobyl więc ukryte w kufierku swoje oszczędności w sumie 520 zł. w banknotach i wręczył je „magikom”.

Oszuści namoczyli banknoty jakimś płynem, zawinęli je w papier i włożyli paczkę do pieca, mówiąc, że przez noc „upieka się” dubeltowe banknoty (!)

Cyganek całą noc czuwał, aż wreszcie nad ranem zasnął, kiedy obudził się, „magików” już nie było, a wraz z nimi zniknęły pieniądze.

Zrozpaczony zawiadomił policję, która rozleciała za oszustami listy gończe. Jeden z oszustów lat około 35, był ospały na twarzy, a drugi miał na prawym policzku bliznę w formie półksiężyca.

Chińczyk, który żył 256 lat.

LONDYN. Korespondent Reutersa w Chinach donosi, że w miejscowości Tiah-Sien zmarł Chińczyk, nazwiskiem Li-Czin-Jun, z zawodu rolnik, najstarszy człowiek w Chinach i niewątpliwie na całym świecie, liczący 256 (dwieście pięćdziesiąt sześć) lat.

Li-Czin-Jun urodził się w 1677 r., miał wiele żon i pozostawił siedemdziesiąt kilku wnuków i praw-

nuków, z których najmłodszy liczy obecnie 70 lat.

Li-Czin-Jun zachował do ostatniej chwili żywość umysłu i sprawność ciała i nie wyglądał na więcej, niż 70 lat. Zajmował się wiele badaniami leczniczymi właściwości ziół i przypisywał swoją długowieczność stałemu używaniu pewnej, bliżej nieokreślonej rośliny.

Siedząc w areszcie, skarży swych dłużników

Warszawa. Od kilku miesięcy prze-siaduje na Pawlaku adwokat Lucjan Parzyński, którego aresztowano w związku z afe-rą ze spadkami amerykańskimi.

Adw. Parzyński prowadził sprawy spadkowe do spółki z adwokatami amerykańskimi i wiele spadków, które nadeszły do Warszawy, przywłaszczył sobie. Obecnie

siedząc w więzieniu, adw. P. wszczął sprawę, w której występuje sam jako poszkodowany.

Oskarżył on mianowicie kupca z Łodzi, niejakiego Reingewirtza, o przywłaszczenie dzieł sztuki. Dochodzenie w tej sprawie jest w toku.

Helios

Dziś ostatni dzień.

„Gdybym miał miljon”

Rewja

W arcyfilmie MOBY DICK

John BARRYMORE

JAKO

WILK MORSKI

Dźwięk. Kino-teatr

Hollywood

ul. Mickiewicza 22.

CHARLIE CHAPLIN

Światła wielk. miasta

Dźwięk. Kino-Teatr

LUX

ul. Mickiewicza 11.

IWAN MOZZUCHIN

Sierżant X

Dźwięk. Kino-Teatr

ADRJA

ul. Wielka 36.

WIECZNY WRÓG

Dziś wspaniały program podwójny!
Nowe kopje! który wstrząsnął całą Polską

1) „Przedwiośnie” najpotężniejsze arcydz. p.g

natchnionej powieści Stefana Żeromskiego.
W rol. gł. Zbyszko Sawan, Jaracz, Samberski, Gorczyńska, Modzielewska i Walter.

Legion pograniczny

Świetny film cowbojski sensacyjno awanturyczny z życia Dzikiego Zachodu.
W rol. gł. JACK HOLT i FAY WRAY. Ceny od 20 gr.

Dźwięk. Kino-Teatr

WIR

ul. Wielka 25.

Dźwięk. Kino Teatr

Światowid

ul. Mickiewicza 9.

10% DLA MNIE

Popierajcie L. O. P. P.

WARUNKI PRENUMERATY

W WILNIE z odnośnieniem do domu 1 złoty 50 gr. miesięcznie.
NA POWINCJI z przesyłką pocztową 2 zł. miesięcznie.